

Leszek Mądzik zdominował XV Dni Sztuki  
Współczesnej

# Zapałem się przy teatrze

Krzysztof Teodoruk, wiceprezydent Białegostoku, oficjalnie otworzył wczoraj XV Dni Sztuki Współczesnej. Na tej samej uroczystości dokonano otwarcia wystawy prac Leszka Mądzika, zatytułowanej „Plakat, Fotografie, Collage”.

Skulony, brudny mężczyzna, ze schowaną twarzą – tak wyglądało zdjęcie otwierające wystawę fotografii Leszka Mądzika, twórcy Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zaprezentowane zdjęcia pochodzą z całego świata – Meksyku, Kairu, Berlina, Wilna, Dublina. Można na nich zobaczyć przede wszystkim ciekawie uchwycone detale, które silnie oddziałują na wyobraźnię – pęknięte sklepienie kościoła, wykutą w marmurze dłoń, ludzkie czaszki równo poukładane na półkach.

– Bardzo się cieszę, że możemy pana gościć w Białymstoku na naszym festiwalu – podkreślał wiceprezydent Teodoruk podczas ceremonii otwarcia. Trzeba przyznać, że w tym roku Dni Sztuki Współczesnej (a przynajmniej ich pierwsza część) zostały zdominowane przez Leszka Mądzika. Poniedziałkowe przedstawienie, przygotowane przez niego na warsztatach białostockiego wydziału Akademii Teatralnej, wczorajsza wystawa, połączona ze spotkaniem z artystą i wykładem o działalności Sceny Plastycznej KUL-u, zaplanowany na sobotę spektakl „Wędrownie” – wszystko to sprawia, że wizyta Mądzika jest rzeczywiście największą atrakcją białostockiego festiwalu.

Cd. na str. 11



Wczoraj w kinie „Forum” na vernisażu prac Leszka Mądzika wiceprezydent Krzysztof Teodoruk oficjalnie otworzył białostocki festiwal

## Zapałem się przy teatrze

Cd. ze str. 1

Wykładem dr Danuty Kuźnickiej, bardzo konkretnym a jednocześnie bardzo emocjonalnym, zaskoczony był sam Leszek Mądzik.

– Nie wiedziałem, że można tak ładnie uporządkować to, co robię – powiedział na spotkaniu. – Ja przecież poza tytułem nie zapisuję ani jednego słowa o swoich spektaklach, nie piszę scenariuszy.

Na spotkaniu artysta opowiadał o początkach teatru, który w tym roku obchodzi swoje 30-lecie, o nieudanych próbach dostania się na Akademię Sztuk Pięknych, o pracy z aktorami.

– Ja nic innego nie potrafię robić, dlatego tak się zapałem przy tym teatrze – wyznał Mądzik. – Na ASP mnie nie przyjęli, maluję tylko amatorsko. A coś przecież muszę robić. Stąd ten teatr... **(ka)**